

PIOTR GACH

POPOWSTANIOWA KASATA KLASZTORÓW  
W GUBERNIACH ZACHODNICH CESARSTWA ROSYJSKIEGO  
W 1832 ROKU

Problematyka kasaty klasztorów przeprowadzonej w 1832 r. na terenie guberni zachodnich cesarstwa rosyjskiego (grodzieńska, mińska, mohylewska, podolska, wileńska, wołyńska) nie stała się, jak dotąd, przedmiotem całościowych badań historyków. Bez przesady można powiedzieć, iż jest ona w małym stopniu znana nawet wąskiemu gronu fachowców czy badaczy XIX wieku.

Zarówno w starszych, jak i nowszych publikacjach typu encyklopedycznego, podręcznikowego, a nawet w opracowaniach monograficznych można znaleźć lakoniczne wzmianki, nie zawsze ścisłe, o liczbie skasowanych domów zakonnych, o charakterze dzieła likwidacji, zaliczanego z reguły przez autorów do arsenału środków represyjnych, użytych przez władze po powstaniu listopadowym<sup>1</sup>. Zwięzłe omówienie ukazu kasacyjnego z 1832 r., ze wskazaniem losów dóbr zakonnych, zawierają dwie prace przedwojenne: ks. F. Sznarbachowskiego<sup>2</sup> i S. Dąbrowskiej<sup>3</sup>. Natomiast S. Ptaszycki nakreślił w ogólnym zarysie dzieje bibliotek i archiwów należących do klasztorów w zaborze rosyjskim<sup>4</sup>. Sprawą zupełnie pomijaną w dotychczasowych publikacjach, skromnych ilościowo i jakościowo, są losy duchowieństwa zakonnego po likwidacji klasztorów.

Aby lepiej zrozumieć kasatę 1832 r., musieliśmy dotrzeć do jej antecedensów, naświetlić podjęte przygotowania. Dopiero po tych wstępnych niejako ustaleniach

---

<sup>1</sup> S. Chodyński, *Sekularyzacja dóbr duchownych w Polsce*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, pod red. M. Nowodworskiego, t. 24, s. 621; T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. 6, Poznań 1877, s. 469; J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 2 (przyg. do druku i uzupełnił W. Urban), Opole 1960, s. 469; W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*, Romae 1966, s. 202, 229, 230; A. Lewak, *Czasy Wielkiej Emigracji 1831-1863*, [w:] *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 3 ks. 5, Warszawa 1930, s. 239; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 17 (1965), nr 11-12, s. 1655.

<sup>2</sup> *Początek i dzieje rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomierskiej w zarysie*, Warszawa 1926, s. 223, 224.

<sup>3</sup> *Sekularyzacja dóbr duchownych na Litwie za rządów Mikołaja I*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 IX 1935 r. I: Referaty*, Lwów 1935, s. 59 i nn.

<sup>4</sup> S. Ptaszycki, *Wywożenie do Rosji polskiego mienia kulturalnego i jego zwrot obecny*, „Przegląd Powszechny” 40 (1923), s. 217.

możliśmy omówić sam ukaz o zniesieniu „niektórych klasztorów rzymskokatolickich” z 1832 r., jego wykonanie oraz losy zakonników i mienia zakonnego. Te zagadnienia stanowią trzon poruszonej przez nas problematyki, którą ustalamy głównie w oparciu o źródła, drukowane i rękopiśmienne o proveniencji urzędowej (państwowej), jak i kościelnej (diecezjalne, zakonne).

Położenie zakonów w cesarstwie rosyjskim wynikało z polityki wewnętrznej prowadzonej przez władze rządowe. Kierunek tej polityki, rysującej się już w latach 20-tych XIX w., wpłynął decydująco na struktury zakonne. Zakony aktywnie współdziałały m.in. w takich dziedzinach, jak: duszpasterstwo, szkolnictwo, misje.

#### TEORETYCZNE PRZESŁANKI POLITYKI WEWNĘTRZNEJ

Mikołaj I w manifestie wydanym po stłumieniu powstania dekabrystów wyraził chęć i życzenie wyeliminowania z życia mieszkańców cesarstwa wszelkich wpływów i obcych naleciałości, które uważał za zło i zarazę w dziejach swojego państwa. Problem odcięcia się od wszelkich związków (gospodarczych, politycznych, religijno-kościelnych) nie będących rodzimymi stał się przedmiotem dyskusji w różnych wyższych urzędach państwowych. Rozważano zagadnienie od strony teoretycznej i praktycznej, omawiano poszczególne jego elementy. Zasadnicze tezy tych sporów i dyskusji sformułował później minister oświaty cesarstwa Sergiusz Uwarow w 1832 r. Myśli Mikołaja I zostały przez niego rozwinięte i usystematyzowane, przybierając kształt tzw. doktryny oficjalnej ludowości czy narodowości. Uwarow określił w niej podstawy, na jakich oparła się polityka wewnętrzna Rosji. Wychodząc z założenia, że Europa znalazła się w stanie dekadencji religijnej i cywilizacyjnej, uważał, że należy zatrzymać rozprzestrzenianie się idei wywrotowych, rewolucyjnych. W tym celu trzeba oprzeć państwo na solidnych fundamentach i odkryć pierwiastki, zasady czysto rosyjskie. Tymi fundamentami i zasadami, zdaniem Uwarowa, były: 1) Kościół prawosławny, 2) samowładztwo – pierwotny warunek istnienia politycznego Rosji, 3) zasada narodowości czy ludowości – bardziej złożona niż poprzednie. W doktrynie tej przeciwstawiono zdrową i stateczną Rosję chorej i niespokojnej Europie, a także jej ideologiom. Przy pomocy teorii oficjalnej narodowości usiłowano wychowywać ludność w nowym duchu. Stąd też system nauczania szkolnego starano się oprzeć na wspomnianych zasadach: prawosławia, samowładztwa i narodowości, upatrując w nich gwarancję siły i wielkości kraju. Te właśnie trzy pewniki legły u podstaw wszelkich rozważań teoretycznych i posunięć praktycznych w ciągu lat panowania Mikołaja I. Propagowano je w szkołach elementarnych, gimnazjach i uniwersytetach, w nauce, sztuce i literaturze, w czasopiśmie, cerkwiach i w wojsku. Prawosławie – twierdzono – było, jest i będzie ostoją panowania carów rosyjskich, którzy wykonują władzę z woli Boga w państwie znajdującym się pod szczególną opieką Opatrzności Bożej. Dlatego trzeba walczyć ze wszystkim, co stoi w sprzeczności z prawosławiem. Lud rosyjski głęboko przywiązany do wiary swych ojców powinien być zachęcony do jej podtrzymywania i pielęgnowania,

a jednocześnie strzeżony przed wpływami fałszywych teorii obcych wyznań i ateizmu. Teoria Uwarowa, oddana na usługi caratu, wynosiła Wielkorusów nad pozostałymi ludami imperium, pobudzała ich nacjonalizm, a jednocześnie zamykała kraj przed kontaktami i wymianą kulturalną z zagranicą. Przyczyny zamykania się Rosji na wpływy obce, tkwiące w doktrynie oficjalnej narodowości nie były dostrzeżone wyraźnie w dotychczasowej historiografii<sup>5</sup>.

Przyjęcie doktryny Uwarowa przez państwo i dążenie do jej rozpowszechnienia miało ważne konsekwencje dla Kościoła katolickiego, a w tym również dla zakonów. Doktrynę starano się bowiem urzeczywistnić, niwelując wszelkie różnice zakłócające jednolitość cesarstwa. Wyznania nieprawosławne uznano za odszczepieńcze, cudzoziemskie i obce. Dążono do ich likwidacji albo przywrócenia prawowiernego Kościoła, na czele którego stał sam cesarz. Aby zapanowała w Rosji potrójna jedność: religijna, polityczna i narodowa, usiłowano wszelkimi środkami popierać ortodoksyjne prawosławie, samowładczego imperatora i szlachetną narodowość Wielkorusów.

Prawosławie wykształciło tylko jeden zakon męski i jeden żeński, które doskonale mieściły się w oficjalnie propagowanej doktrynie, a nawet potwierdzały ją. Życie religijne i działalność jedynego zakonu prawosławnego uznano za całkowicie wierne chrześcijańskiej tradycji monastycznej. Przecistawiano im wielość i różnorodność wyspecjalizowanych zakonów katolickich, które, zdaniem carskich ideologów, sprzeniewierzyły się celom, do jakich zostały powołane. Uważano zatem, że należałoby je albo zreformować, w ten sposób, aby przywrócić im dawnego ducha, obyczaje, dyscyplinę, albo zlikwidować, gdy będzie to niemożliwe do wykonania. Cesarz jako głowa prawosławnego Kościoła czuł się upoważniony do podjęcia takich kroków, zwłaszcza że jego poprzednicy w różny sposób reformowali klasztory prawosławne.

Bardzo ważnym momentem było wydanie przez Katarzynę II ukazu z 26 II 1764 r., na mocy którego sekularyzowano wszystkie dobra monasterów, podzielono je na klasy, według których wypłacano zróżnicowane pensje na utrzymanie mnichów. Tylko 318 monasterów męskich i 67 żeńskich uzyskało wówczas pozwolenie na dalszą działalność. Pozostałe natomiast: 360 męskich i 136 żeńskich, skasowano bez zastrzeżeń. W całości była to kasata ok. 53% monasterów męskich i 67% żeńskich. Ustalono ponadto limity zakonników w monasterach znajdujących się na oficjalnej liście tzw. etatowych i tych poza nią, czyli ponadetatowych. Monastery oficjalnie nie potwierdzone nie otrzymywały subwencji państwowych, były przeznaczone do utrzymywania się z pracy ich mieszkańców i jałmużny. W konsekwencji tak pomyślanej reformy wiele monasterów nie należących do kategorii etatowych i ponadetatowych zostało skasowanych, a zakonników i zakonnice przeniesiono do tych, które zachowano. Wbrew sekularyzacji dokonanej przez Katarzynę II, monasterium prawosławne powróciły do uprzywilejowanej pozycji w państwie, dzięki względom i ofiarności cesarzy, arystokracji i szlachty wielkoruskiej w XIX w.

<sup>5</sup> W. Śliwowska, *Mikołaj I i jego czasy, 1825-1855*, Warszawa 1965, s. 132-135; J. Ochmański, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Poznań 1970, s. 360, 361; N. Brianczaninow, *Histoire de Russie*, Paris 1929, s. 399, 400.

Monastery stanowiły prawdziwą siłę ekonomiczną i polityczną. W prawosławnym Kościele odgrywały znaczącą rolę, ponieważ prawo kanoniczne pozwalało wybierać biskupów spośród mnichów. W XIX w. zwłaszcza zajmowali oni wyższe stanowiska w hierarchii, tworzyli elity intelektualne w dyscyplinach kościelnych i ze wszelkich miar popierali protekcyjną politykę cesarzy wobec prawosławia<sup>6</sup>.

Wraz ze śmiercią abpa Bohusza Sistrzeńcewicza 1 XII 1826 r. zamknięta została pewna epoka w dziejach Kościoła katolickiego w cesarstwie rosyjskim. Jego wpływ na kształtowanie się położenia zakonów zaznaczył się w ostatnich latach XVIII i na początku XIX w.<sup>7</sup>

Warto podkreślić raz jeszcze ogólną tendencję rozwojową zakonów na terenach zachodnich cesarstwa, nie spotykaną w zaborze austriackim ani pruskim. Przejawem żywotności zakonów było ich włączenie się w organizację wielkich misji związanych z rokiem jubileuszowym 1825-1826. Szczególną aktywność w tej dziedzinie przejawili dominikanie, uzyskując pozwolenie na ich odbywanie w całym kraju i sięgając aż do odległych regionów<sup>8</sup>. Wiele zakonów podjęło i zakończyło w tym czasie pomyślnie trud przebudowy swych siedzib i kościołów na murowane, co świadczyło niewątpliwie o umiejętności gospodarowania funduszami uzyskanymi z dóbr, kapitałów i darów.

#### PRZYGOTOWANIA DO KASATY I PIERWSZE LIKWIDACJE KLASZTORÓW

Myśl zorganizowania likwidacji klasztorów i przejęcia ich posiadłości na terenie zachodnich guberni cesarstwa rosyjskiego powstała już zapewne w 1819 r. w trakcie „supresji” zakonów w Królestwie Polskim. Rokowania ze Stolicą Apostolską w tej sprawie toczyły się przeciw z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji i poprzez rosyjskiego ambasadora. Od tego też czasu widać zwiększony wysiłek centralnych władz wyznaniowych cesarstwa w kierunku zebrania możliwie aktualnych, kompletnych i wszechstronnych informacji, dotyczących zakonów, ich działalności, uposażenia.

Stopniowemu kształtowaniu się doktryny oficjalnej narodowości towarzyszyło hamowanie polskiego żywiołu. Przejawem tych dążeń było m.in. usuwanie Polaków ze stanowisk rządowych, ograniczanie szkolnictwa posługującego się głównie językiem polskim, zaostrzenie kontroli i nadzoru nad działalnością parafii i klasztorów, zwłaszcza od czasu wydalenia jezuitów w 1820 r.

<sup>6</sup> M. J. Rouët de Journal, *Monachisme et monasteres russes*, Paris 1952, s. 60-63.

<sup>7</sup> A. A. Brumanis, *Aux origines de la hiérarchie latin en Russie. Mgr Stanislas Sistrzenecwicz-Bohusz premier archevêque-métropolitain de Mohilev (1731-1826)*, Louvain 1968, s. 83, 84, 101, 102; S. Szantyr, *Zbiór wiadomości o Kościele i religii katolickiej w cesarstwie rosyjskim*, t. 1, Poznań 1843, s. 26-42, 77, 78; Z. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1908, s. 272.

<sup>8</sup> Szantyr, dz. cyt., s. 360, 361, 371, 372.

Przemyślano też nad sposobem całkowitego zamknięcia nowicjatów zakonnych. W 1829 r. wydano w tej sprawie postanowienia, uzależniające wstępowanie do jakiegokolwiek zakonu od uprzedniego uzyskania zezwolenia z Ministerstwa Obcych Wyznań, ustalając czas pobytu w nowicjacie na 3 lata i dopuszczenie do złożenia uroczystych ślubów po ukończeniu 22 roku życia.

Zakony zdawały sobie sprawę, że realizacja ustalonego ogólnie trybu przyjęć i spełnienie wszystkich przepisanych warunków mogą być groźne dla ich dalszego bytu. Niektórzy prowincjałowie próbowali się bronić, składając różnorodne odwołania. Tak np. prowincjał pijarów ks. Józef Krukowski złożył 21 IX 1829 r. w tej sprawie obszerny raport rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego W. Pelikanowi. Podkreślił w nim użyteczność zakonu dla rządu, ponieważ zajmuje się nauczaniem i utrzymywaniem szkół, nie mając dostatecznych funduszy. To jest głównym celem zgromadzenia i aby mu sprostać przygotowuje się i wychowuje nową kadrę w nowicjatach: w Lubieszowie i Połocku, w seminarium własnym w Dąbrowicy oraz na uniwersytetach w Wilnie i Petersburgu. Z tych też przyczyn pijarzy nie powinni podlegać postanowieniom o przyjmowaniu do nowicjatów, w przeciwnym bowiem razie zabraknie nauczycieli, w 10 szkołach utrzymywanych przez zgromadzenie w Wileńskim Okręgu Naukowym. Prowincjał prosił o złagodzenie przepisów dla wступujących do nowicjatów, podobnie jak to miało miejsce dla kandydatów do seminariów diecezjalnych, aby nauczycielskie zgromadzenie pijarów mogło i w przyszłości funkcjonować i spełniać te czynności, jakie dotychczas spełnia<sup>9</sup>. Prośba pijarów nie została jednak wysłuchana.

W styczniu 1830 r. Mikołaj I podjął decyzję budowy twierdzy obronnej w Brześciu Litewskim. W związku z tym prawie wszystkie kościoły i klasztory istniejące w mieście uległy likwidacji w 1830 r. Gmachy klasztorne wykorzystano do celów wojskowych. Po usunięciu duchowieństwa zakonnego z Brześcia w kościele i konwencie bernardynów, a także u bernardynek, umieszczono koszary korpusu kadetów. Inżynierowie forteczni znaleźli mieszkanie w klasztorze poaugustiańskim, a sam komendant w dawnym kolegium jezuickim prowadzonym przez bazylianów. Natomiast Kościół pojezuicki zamieniono na cerkiew prawosławną. W kościele i klasztorze po trynitarzach ulokowano warsztaty wojskowe, a po bazylianach koszary artylerii. W kościele i klasztorze pobrygidzkim znalaziono odpowiednie pomieszczenia dla więzienia. Z tych samych przyczyn zlikwidowano leżący na przedmieściu konwent dominikanów (pozostawiając kościół jako parafialny), trzy cerkwie unickie, monaster prawosławny i kościół ewangelicki. Duchowieństwo ze skasowanych domów szukało schronienia wraz z dobytkiem i całym sprzętem kościelnym w innych klasztorach istniejących poza Brześciem<sup>10</sup>. Podobne

<sup>9</sup> Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Materiały L. Chmaja, zespół III 76, rkps B 65, Szkoły Pijarskie na Litwie i ich wykładowcy, k. 102, 105.

<sup>10</sup> Biblioteka Uniwersytecka KUL (dalej Bibl. KUL) rkps 762, Kopie i streszczenia dokumentów z lat 1824-1906 wykonane przez B. Ussasa, k. 22. Bp wileński J. Kłagiewicz do gubernatora cywilnego w Grodnie 5 II 1830, k. 22v, opis zabudowań kościelnych i klasztornych oddanych wojsku: augustianów, bazylianów, bernardynów, bernardynek, brygidek, trynitarzy. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 402; J. M. G i ż y c k i,

przyczyny leżały u podstaw zniesienia kolegium pijarów w Połocku w 1830 r. W budynkach umieszczono korpus kadetów, a kościół przekształcono na cerkiew<sup>11</sup>.

Udział duchowieństwa zakonnego z guberni zachodnich cesarstwa w powstaniu listopadowym oraz wielorakie poparcie jakie mu to duchowieństwo okazywało wpłynęły na wzmożenie i przyspieszenie przygotowań do przeprowadzenia kasaty. Opracowaniem normatywu likwidacji klasztorów zajęli się m.in.: duchowny unicki od lat współpracujący z rządem Józef Siemaszko (w kwietniu 1829 r. mianowany biskupem sufraganiem białoruskim w uznaniu zasług w dziele likwidacji obrządku greckokatolickiego i zbliżenia go do prawosławia) oraz minister spraw wewnętrznych Dymitr Błudow.

Los klasztorów najbardziej zaangażowanych w powstanie był już przesądzony w 1830 r. Nie czekając bowiem na opracowany normatyw kasaty, zlikwidowano kilka domów za wyraźne poparcie walki zbrojnej lub za czynny w niej udział<sup>12</sup>. Jednym z nich był klasztor kartuzów w Berezie. Co najmniej 8 zakonników spośród kilkunastu stanowiących kartuzję dostało się do szeregów powstańczych i walczyło z bronią w ręku. Już w maju 1831 r. cesarz zezwolił na kasatę, pod koniec sierpnia wydał w tej sprawie ukaz, który wykonano do końca roku. Bezpośrednio po ogłoszeniu likwidacji klasztoru, w sierpniu 1831 r. specjalna komisja zajęła cały majątek, rozstrzygnęła sporne kwestie finansowe porozumiewając się z Izbą Skarbową w Grodnie, zarządziła przekształcenie kościoła na parafialny. Zakonnicy-powstańcy (oprócz jednego, który zmarł na skutek ran) ponieśli kary więzienia, pozostałych 11 natomiast wywieziono 10 X 1831 r. do konwentów reguły benedyktyńskiej (Horodyszczce 3 osoby, Nieśwież 1, Stare Troki 2) i cysterskiej (Kimbarówka 2, Wistycze 3). W 1832 r. zabudowania kartuzów przekazano do dyspozycji władz wojskowych. W ten sposób przestał istnieć ostatni dom tego zakonu w cesarstwie<sup>13</sup>. Kasatę kartuzów w Berezie omówiliśmy bardziej szczegółowo, ponieważ stanowiła ona poniekąd model, właśnie wówczas wypróbowany na terenie cesarstwa, a poprzednio już zastosowany w Królestwie Polskim w 1819 r. Według tego modelu będzie likwidowana większość domów zakonnych po wydaniu ukazu carskiego w tej sprawie w 1832 r.

Dalšie losy zakonów w cesarstwie można lepiej zrozumieć jeśli zważy się fakt, że po 1830 r. zaczęto kasować na mocy ogólnych rozporządzeń gimnazja, szkoły

*Wykaz klasztorów dominikańskich prowincji ruskiej*, cz. 2, Kraków 1923, s. 17; B. K u m o r, *Brześć Litewski*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976, s. 1130, 1131.

<sup>11</sup> J. M. G i ę c k i, *Pijarzy w Polsce*, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, pod red. Z. Chełmickiego, t. 31, Warszawa 1913, s. 167-168.

<sup>12</sup> Centralnyj Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiv, Leningrad, Fon 733, opis 62,teczka (jedinica chranienija) nr 1105 Liewen do Nowosilcowa 18 II 1831 r., zawiadamia go o zamknięciu klasztoru i szkoły dominikanów w Mereczu, ponieważ jeden z nauczycieli uciekł do powstańców; P. G. Morell, *Allokucja Jego Świętobliwości Grzegorza XV*, Poznań 1843, s. 103. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Sekretariat Stanu KP, rkps 567, O zakrytii rymko-katoliczeskch monastyrej, s. 86v.

<sup>13</sup> M. P o p o w s k a, *Rys dziejów kartuzji bereskiej w latach 1648-1831*, „Ateneum Wileńskie” 13 (1938), s. 154-163.

powiatowe i parafialne, w tym również prowadzone przez zakony. Spowodowało to gwałtowne zmniejszenie się liczby młodzieży objętej nauczaniem podstawowym, średnim i uniwersyteckim (co ilustruje tab. 1).

Tab. 1. Liczebność szkół, nauczycieli i uczniów w Naukowym Wydziale Wileńskim w r. 1830 i 1831\*

Lp.	Wyszczególnienie	Liczebność w latach	
		1830	1831
1.	Gimnazja	12	7
2.	Szkoły powiatowe	59	22
3.	Szkoły parafialne	261	45
4.	Konwikty i pensje	60	17
	Razem	392	91
5.	Nauczyciele	880	306
6.	Uczniowie i uczennice	19079	6654
7.	Studenci Uniwersytetu Wileńskiego	1321	120

\*Podstawa źródłowa: J. M. Giżycki, *Bazylianie na Żmudzi*, Kraków 1891, s. 25 – przytoczone dane z raportu ministra oświaty cesarstwa.

## UKAZ

### O ZNIESIENIU NIEKTÓRYCH KLASZTORÓW „RZYMSKO-KATOLICKICH” Z 1832 R. I JEGO WYKONANIE

Opracowanie i zatwierdzenie normatywu w sprawie kasaty klasztorów przebiegało w trzech etapach.

W pierwszym etapie cesarz polecił ministrowi spraw wewnętrznych zgłębić przyczyny – jak wyrażono się – nieładu, panującego w wielu klasztorach i obmyśleć sposoby przywrócenia w nich ducha prawdziwego chrześcijaństwa, zgodnie z pierwotnymi założeniami zakonów i współczesnymi potrzebami Kościoła katolickiego. W stwierdzeniach tych kryła się ujemna ocena nie tylko dotychczasowej działalności zakonów, które zdaniem Mikołaja I i jego doradców sprzeniewierzyły się celom do jakich zostały powołane, ale także wyrażono tutaj dezaprobatę dla Kościoła katolickiego pozbawionego jakoby ducha prawdziwie chrześcijańskiego.

W drugim etapie przygotowań, odpowiednie ministerstwa dostarczyły materiały ilustrujące współczesne położenie zakonów. Wskazywano przy tym na przyczyny ich „podupadnięcia”, tkwiące zdaniem urzędników ministerialnych w zbyt małych składach osobowych klasztorów. Z tego też powodu nie mogą zachowywać obserwacji i dyscypliny, zaniedbują kształcenie się i przestrzeganie dobrych obyczajów, a często zmieniający się i mało zdolni przełożeni źle administrują majątkiem, nierozważnie przyjmują kandydatów, których liczba ulega zmniejszeniu na skutek wpływu prądów

epoki. Powoływano się na ustawodawstwo kościelne z XVIII w. i wypowiedź papieża Benedykta XIV z 1744 r. w sprawie bazylianów, które orzekały, że w klasztorze powinno mieszkać co najmniej 8-10 osób. W przeciwnym razie należy mniejsze domy łączyć ze sobą, aby zapewnić im odpowiednie utrzymanie. Nie zapomniano dodać, że już od dawna rząd zastanawiał się nad przywróceniem w klasztorach ostrzejszej obserwacji, dyscypliny i porządku, jakie są wymagane przez konstytucje zakonne. Ponadto podkreślano, że liczba konwentów jest zbyt duża i nieprzydatna Kościołowi i ludności katolickiej. Na dowód zbędności klasztorów przytoczono fakty ich niedostatku, ubóstwa, niewłaściwego rozmieszczenia geograficznego, zwłaszcza w guberniach południowych. Chodziło tu zwłaszcza o tereny o przewadze ludności niekatolickiej, wśród której zakonnicy „przymuszeni byli, li tylko przez samo położenie, do prowadzenia życia nieczynnego, bez żadnego pożytku dla bliźnich” z okolicznych miejscowości. Po dokonaniu takiej analizy, opartej o swoiście rozumiane interesy państwa i prawosławia, podsuwano cesarzowi myśl likwidacji niepotrzebnych domów zakonnych, jako jedynie skuteczne rozwiązanie doniesłego problemu w skali ogólnokrajowej.

W lutym 1832 r. Aleksander I podjął decyzję o kasacie klasztorów uważając, że przyniesie ona pożytek Kościołowi katolickiemu w cesarstwie, ponieważ uzyskane fundusze przeznaczy się na powiększenie seminariów diecezjalnych i zorganizowanie opieki nad kapłanami w starszym wieku. Polecił też opracować odpowiednie rozporządzenia wykonawcze, co trwało kilka miesięcy. Był to zarazem ostatni etap przygotowań, w czasie którego ułożono m.in. listę klasztorów podlegających zniesieniu. Szczegółowe postanowienia wykonawcze wraz z obszerną motywacją, którą powyżej scharakteryzowaliśmy, Aleksander I zatwierdził 17 VII 1832 r. Wkrótce też zostały one wyekspediowane do odpowiednich instytucji. Do ukazu dołączono listę „niekompletnych” klasztorów, którą wraz z pełnym tekstem normatywu otrzymali: Kolegium Duchowne w Petersburgu, konsystorz i biskupi, urzędy administracji państwowej. W całym tekście nie podano choćby drobnej wzmianki o zaangażowaniu się zakonników czy klasztorów w powstańczą walkę. Nie wspomniano też, iż niektóre z nich już skasowano za udział w powstaniu<sup>14</sup>.

Postanowiono pozostawić tylko te klasztory, które mogły zapewnić mniej lub więcej wygodne warunki do pomieszczenia zakonników własnych i przeniesionych z domów skasowanych. Przy przenoszeniu duchowieństwa z klasztoru do klasztoru Kolegium Duchowne porozumiewało się z władzami diecezjalnymi i cywilnymi. Większość zakonników poświęciła się pracy parafialnej, duszpasterskiej. Zmuszeni do opuszczenia klasztorów udawali się na parafie, gdzie otrzymywali dość łatwo nominacje ze strony rządu (a poprzez władze diecezjalne), na stanowiska administratorów, wikariuszy, kuratorów, a nawet proboszczów. Odczuwano bowiem w diecezjach brak

---

<sup>14</sup> Pełny tekst ukazu „o zniesieniu niektórych klasztorów rzymsko-katolickich” wydrukowano w urzędowym zbiorze postanowień prawnych cesarstwa rosyjskiego pt. *Polnoje sobranije zakonov Rossijskoj Imperii*, t. 7, Sankt Petersburg 1833, nr 5507, s. 507-510; tekst w języku polskim zamieścił Morell (dz. cyt., s. 82-88).



Tab. 2. Domy zakonne męskie skasowane i pozostawione w cesarstwie rosyjskim w 1832 r.\*

Lp.	Zakon	Domy zakonne					% ogólnej liczby	
		w liczbach bezwzględnych			w odsetkach		skaso- wanych	pozosta- wionych
		Ogółem	skaso- wanych	pozosta- wionych	skaso- wanych	pozosta- wionych		
1.	Augustianie	5	3	2	60,0	40,0	1,5	1,5
2	Benedyktyni	3	—	3	—	100	—	2,3
3.	Bernardyni	43	21	22	48,8	51,2	10,8	17,2
4.	Bonifratrzy	6	—	6	—	100	—	4,7
5.	Cystersi	2	1	1	50,0	50,0	0,5	0,8
6.	Dominikanie	91	58	33 <sup>a</sup>	63,7	36,2	29,9	25,8
7.	Franciszkanie konwentualni	41	31	10	75,6	24,4	16,0	7,8
8.	Kanonicy od pokuty	14	13	1	92,8	7,2	6,7	0,8
9.	Kanonicy reg. later.	6	2	4	33,3	66,6	1,0	3,1
10.	Kapucyni	11	7	4	63,6	36,3	3,6	3,1
11.	Karmelici bosci	14	8	6	57,1	42,8	4,1	4,7
12.	Karmelici trzewickowi	33	25	8	75,7	24,2	12,8	6,3
13.	Marianie	2	1	1	50,0	50,0	0,5	0,8
14.	Misjonarze	20	4	16	20,0	80,0	2,0	12,5
15.	Pijarzy	13	6	7	46,1	53,8	3,1	5,5
16.	Reformaci	3	2	1	66,6	33,3	1,0	0,8
17.	Trynitarze	15	12	3	80,0	20,0	6,2	2,3
Razem		322	194	128	60,2	39,6	100	100

<sup>a</sup>Bez rezydencji w Wyborgu, znajdującej się na terenie Finlandii.

\*Zestawienie sporządzone na podstawie źródeł skonfrontowanych ze sobą, z których podajemy najważniejsze: Arch. Franciszk. Konwent w Krakowie, rkps bez sygn. O. A. Karwacki, Litwa. Materiały do historii prowincji i konwentów OO. Franciszkanów, t. 5, s. 2, 3; Arch. Prow. Małop. Jezuitów w Krakowie, rkps 1085 Egzorty i kazania różnych autorów, VII J. Woyszwiłło, s. 640, 641. Klasztory zakonne pokasowane w Rosyji roku 1832; Arch. Prow. Krak. OO. Kapucynów w Krakowie, rkps AKK 97 Historia Conventus nostri Capucinatorum Cracoviensium, s. 49; Arch. „Naszej Przeszłości” w Krakowie rkps 4 Domy Księży Misjonarzy w Polsce zakładane od 1651 do 1832; *Catalogus Patrum ac Fratrum Carmelitarum Discalceatorum Provinciae S. Spiritus et S. Casimiri*, [b.m.] 1833; *Catalogus personarum Congregationis Praesbyterorum Saecularium S. Vincentii a Paulo in Imperio Rossico existentium. Anno 1831 editus*, [b.m.]; *Elenchus conventuum, patrum Provinciae Lithvaniae Sancti Angeli Custodis Ordinis Praedicatorum... ex anno 1834 in annum 1835*. Sub auspiciis regimine provincialatus ... Thomae Jatowitt, Vilnae 1834 bez pagin. — zawiera m.in. *Elenchus conventuum omnium religiosorum in Imperio Rossiaco*; Wykaz skasowanych w XIX w. katolickich klasztorów na Rusi, [w:] *Muzeum Polskie*, Kijów 1918, s. 165, 166 (wykaz obejmuje tylko klasztory 8 zakonów i został sporządzony przez nieznanego autora na podst. materiałów z Archiwum Konsystorza w Żytomierzu; Z. Chełmiński, *Karmelici w b. Rzeczypospolitej*, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna* (dalej PEK), t. 19-20, s. 339-342; J. M. Giżycki, *Kanonicy regularni od pokuty na Litwie w XIX w.*, PEK, t. 19-20, s. 254-275; tenże, *Trynitarze w Polsce*, PEK, t. 39-40, s. 278-286; tenże, *Zniesione Kościoły i klasztory rzymsko-katolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX*, „*Nova Polonia Sacra*”, t. 1, Kraków 1928; tenże, *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, cz. I i II, Kraków 1918; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 252-267; P. G. Morell, *Allokucja jego świątobliwości Grzegorza XVI*, Poznań 1843, s. 89-93; P. L. Picanyol, *Brevis conspectus historico-statisticus Ordinis Scholarum Piarum*, Romae 1932; G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 166.

Tab. 3. Liczebność zakonników w archidiecezji mohylewskiej w 1834 r.\*

Lp.	Zakon	Liczby zakonników					Razem
		w klasztorach	poza klasztorami				
			zarząd- dzaj. paraf.	wikariu- sze	kapela- ni	emeryci w Czasz- nikach	
1.	Bernardyni	12	21	9	1	1	44
2.	Dominikanie	102	37	30	7	2	178
3.	Franciszkanie konw.	13	6	6	3	–	28
4.	Kameduli	3 <sup>a</sup>	–	–	–	–	3
5.	Kanonicy reg. later.	16	3	2	–	–	21
6.	Kapucyni	7	3	–	–	–	10
7.	Karmelici trzewickowi	–	11	6	–	1	18
8.	Misjonarze	26	15	–	1	–	42
9.	Pijarzy	8	5	–	2	–	15
10.	Reformaci	–	1	1	1	–	3
11.	Trynitarze	–	2	1	–	–	3
Razem		187	104	55	15	4	365
W odsetkach		51	28,5	15	4,1	1	100

<sup>a</sup>Przebywali w klasztorach kapucynów: w Chodorkowie 2 i Brusilowie 1.

\**Elenchus cleri regularis obeuntis varia ac parochialia munia habentis regimen monasteriorum in Archidioecesi Michileviensi, singulatim cuius vis ordinis confectus, współtyd. z Directorium officii divini ac missarum utriusque cleri Archidioecesis Mohileviensis in AD 1834, Mohileviae (1834), bez pagin.*

duchowieństwa świeckiego. Część z nich pracowała w charakterze kapelanów w kaplicach dworskich, w klasztorach żeńskich, przy szpitalach i więzieniach, a także w wojsku. Trudno ująć w dokładnym zestawieniu ilu zakonników skierowało się do tego rodzaju zajęć duszpasterskich, a ilu pozostało do obsługi kościołów poklasztornych. Dla przykładu możemy podać jedynie stan liczbowy duchowieństwa zakonnego w archidiecezji mohylewskiej w 1834 r., a więc w 2 lata po kasacie. Na terenie archidiecezji przebywało wówczas 365 zakonników, z czego w klasztorach mieszkało jeszcze 187 czyli 51,2%, natomiast poza nimi było już 174, tj. ponad 47% (patrz tab. 3). Zakonników biorących udział w powstaniu ukarano więzieniem lub zsyłką w głąb cesarstwa.

W ciągu następnych lat większość zakonników, zwłaszcza młodych, znalazła już zajęcie w parafiach, filiach bądź na placówkach misyjnych w głębi Rosji, Powołżu, nad Morzem Kaspijskim, Czarnym i na Kaukazie. Polscy zakonnicy docierali z postugą kapłańską do różnych grup ludności katolickiej, rozsianej na wielkich przestrzeniach cesarstwa rosyjskiego, w Finlandii czy nawet w Chinach. Trzeba wspomnieć i o tym, że pewna ilość zakonników sekularyzowała się zasilając szeregi duchowieństwa diecezjalnego. Starsi natomiast, niezdolni do pracy misyjnej czy parafialnej, wymagającej znacznego wysiłku, emeryci, inwalidzi, skomasowani zostali w klasztorach tego samego zakonu lub przeniesieni do konwentów innych zgromadzeń.

Równocześnie z ukazem kasacyjnym wydano zakaz przyjmowania kandydatów do klasztorów. Mogli być przyjęci jedynie synowie z rodzin szlacheckich, legitymujący się odpowiednim pozwoleniem od ministra wyznań. Wykonanie profesji zakonnej uzależniono od ukończenia 22 roku życia. W rezultacie niewiele osób wstępowało do zakonów. Mała liczba duchowieństwa, co stało się dla władz wystarczającym powodem do likwidacji w niedalekiej przyszłości dalszych klasztorów<sup>15</sup>.

Przed kasatą 1832 r. istniały i działały w cesarstwie rosyjskim 322 klasztory katolickie męskie, nie licząc unickich bazylianów. Z tej liczby zlikwidowano w ciągu jednego 1832 roku 184, tj. 60%, a pozostawiono 128, tzn. 39,6%. Wśród skasowanych znalazło się 50 domów, z których zakonnicy, według zebranych przez władze informacji w różnej formie zaangażowali się do powstania<sup>16</sup>. Akcją likwidacyjną nie objęto zakonów żeńskich oraz bazylianów, benedyktynów i bonifratrów<sup>17</sup>. Stosunkowo nieduże straty poniosły zakony o małej liczbie domów: cystersi, marianie, kanonicy regularni laterańscy i reformaci, bo od 1 do 2 klasztorów. Nieco więcej, bo 3-4 utracili augustianie i misjonarze, 6-8 pijarzy, kapucyni, karmelici bosi. Cztery wielkie zakony zebrzące: bernardyni, karmelici trzewickowi, franciszkanie konwentualni, dominikanie, zostały najbardziej uszkodzone. Pozbawiono ich w sumie 135 domów, stanowiących niemal 70% ogólnej liczby skasowanych. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie zakony zebrzące razem, to znaczy: augustianów, dominikanów, franciszkanów konwentualnych, karmelitów trzewickowych, bernardynów, karmelitów bosych, reformatów i kapucynów, to proporcja ta uwidoczni się jeszcze bardziej: 155 klasztorów, stanowiących 80% zlikwidowanych. Z drugiej strony zaś zakony te razem wzięte stanowiły pod każdym względem ogromną większość w cesarstwie rosyjskim. Jednakże wymowa powyższego zestawienia jest wyraźna i skłania do twierdzenia, że kasata 1832 r. dotknęła przede wszystkim grupę zakonów zebrzących.

Na poparcie powyższej tezy dysponujemy ponadto opinią wyrażoną przez wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych cesarstwa. Urzędnicy ci mieli wpływ na przygotowania, zakres i realizację całej akcji, stąd ich charakterystyka zakonów przedstawiona w jednym z tajnych raportów do Sekretariatu Stanu w Królestwie Polskim jest dla nas szczególnie cenna i przydatna do zrozumienia działających wówczas mechanizmów. „Zakony tzw. zebrzące są najbardziej szkodliwe dlatego, że z samego swego powołania i na podstawie wymagań konstytucji obowiązane są wędrować po wsiach i osiedlach. Głównie dzięki nim Kościół rzymski wpływa na umysły prostego ludu i dlatego przy kasowaniu klasztorów wydawałoby się rzeczą konieczną, starać się o ile to jest możliwe, uwolnić od nich [...]”<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Archiwum Franciszkanów Konwentualnych w Krakowie, rkps bez sygn. O. A. K a r - w a c k i, *Litwa – prowincja OO. Franciszkanów. Uzupełnienie do tomu VI*, s. 414, 415.

<sup>16</sup> AGAD, Sekretariat Stanu KP, rkps 567, k. 86v, 87 (swiędzenia o mierach prinjatyh w Imperii dla uprazdnienia monaszieskich ordienow) – według danych zebranych przez władze rządowe w powstaniu było „zamieszanych” 50 klasztorów katolickich, łącznie z unickimi bazylianami. Kasatę monasterów bazylikańskich odłożono jednakże na okres późniejszy (na 1839 r.).

<sup>17</sup> Tamże, k. 85-86.

<sup>18</sup> Tamże, k. 52.

Grupa tych zakonów, a zwłaszcza ich działalność i utrzymywanie ścisłych związków z ludem zostały jak widać uznane za szczególnie niepożądane dla interesów państwa. Z tych powodów wydano im bezwzględna walkę, w której poniosły najwięcej ofiar.

Żaden z zakonów nie został zlikwidowany całkowicie, oprócz kartuzów, z którymi rozprawiono się jeszcze w 1831 r. Każdemu pozostawiono przynajmniej 1 klasztor. W obrębie poszczególnych zakonów straty były znacznie zróżnicowane i wynosiły od 20-92% domów. Mimo określonego nastawienia władz, grupa zakonów zebrzących utrzymała dość wysoki stan posiadania, sięgający 67% zostawionych klasztorów (tab. 2).

#### MIENIE ZAKONNE I JEGO LOSY

Zakony posiadały określoną bazę materialną, stanowiącą podstawę ich egzystencji i działalności. Przede wszystkim w skład uposażenia klasztorów, w tym również mendykanckich, wchodziły wówczas grunty orne, lasy, łąki, sady i ogrody, różnorodne dochody z kapitałów, dziesięcin i folwarków. Wszystko to, obok zabudowań i sprzętów gospodarskich, przedstawiało określoną wartość, którą wykonawcy kasaty – urzędnicy państwowi – starali się ustalić i zinwentaryzować.

W postanowieniach wykonawczych ukazu wspomniano dość ogólnikowo, że wszystkie dochody i kapitały skasowanych klasztorów zostaną przeznaczone na wsparcie duchowieństwa katolickiego, zaspokojenie potrzeb Kościoła katolickiego, pokrycie kosztów związanych z wypełnieniem obowiązków fundacyjnych (odprawianie mszy św. za fundatorów). Z tychże samych funduszy obiecywano utrzymywać parafie poklasztorne, przytułki dla księży i subwencjonować seminaria diecezjalne.

Według oszacowania przytoczonego w „Zbiorze praw”, a więc wg oficjalnych danych urzędowych, majątki klasztorne reprezentowały kapitał 6 818 160 rubli srebrnych. W skład tego kapitału wchodziły sumy zabezpieczone na majątkach ofiarodawców na rzecz duchowieństwa zakonnego, dziesięciny w zbożu i pieniądzu. Dochód roczny z tych źródeł wynosił 340 908 rubli w srebro<sup>19</sup>. Dochód z kasaty klasztorów przeznaczono częściowo na potrzeby państwa, uposażenie parafii i instytucji prawosławnych.

Z tego właśnie źródła czerpano środki na popieranie prawosławia jako rodzimego, ogólnopaństwowego wyznania oraz na uzależnienie duchowieństwa katolickiego od rządu. W latach następnych bowiem zajęto się ustalaniem etatowych pensji dla zakonników, którzy pozbawieni dotychczasowych środków utrzymania zostali na łasce władz rządowych.

Istotny związek z kasatą miało rozstrzygnięcie sprawy przeznaczenia kościołów i budynków poklasztornych i dalszego wykorzystania uposażenia i funkcjonowania

<sup>19</sup> F. S z n a r b a c h o w s k i, *Początek i dzieje rzymsko-katolickiej diecezji łucko-żytomierskiej w zarysie*, Warszawa 1926, s. 223, 224; U r b a n, *Ostatni etap*, s. 229.

provincji. Do wszystkich tych kwestii ustosunkowano się w poleceniach wykonawczych ukazu likwidacyjnego.

Zakonników oddano pod władzę biskupów, aby ich lepiej dozorowali i zaprowadzili większy ład w klasztorach. O kościołach ukaz decydował w ten sposób, że mogły być przekształcone na parafialne tylko wówczas, gdy władze gubernialne stwierdzą, czy w pobliżu znajduje się co najmniej 100 domów należących do osiadłych na stałe katolików. W przypadku niestwierdzenia takiego faktu kościół miał znaleźć inne przeznaczenie, o czym już nie wspomniano w tekście ukazu. Moment ten był pretekstem – dodajmy bardzo często wykorzystywanym – do przekształcenia kościoła położonego wśród ludności wyznaniowo niejednorodnej, unicko-prawosławnej, na cerkiew prawosławną. Posiadamy cały szereg tego rodzaju przykładów postępowania. Tylko w guberni mińskiej do 1834 r. przekształcono 14 kościołów na cerkwie. Znacznie mniejszą liczbę kościołów zamieniono na parafialne, z których tylko część objęli księża świeccy czy zakonnicy z innych zakonów. Odnotowaliśmy ponadto fakty likwidowania parafii razem z klasztorem, rozbieranie kościołów wraz z przyległymi zabudowaniami<sup>20</sup>.

Nierozzerwalnie z losem kościołów związana była kwestia wykorzystania budynków klasztornych i dalszych dziejów instytucji, które się w nich znajdowały, jak np. szkoły i szpitale. Wszystkie szkoły i przytułki utrzymywane przez klasztory uległy likwidacji.

Tab. 4. Dochód ze sprzedaży ruchomości gospodarskich po skasowanych klasztorach w guberni grodzieńskiej w 1832 r.\*

Lp.	Wyszczególnienie	wartość dochodu			
		w srebrze		w asygnatach	
		ruble	kopiejki	ruble	kopiejki
1.	Naczynia miedziane, ołowiane, żelazne i fajansowe	613	94	841	02
2.	Srebra stołowe	77	85	31	25
3.	Bielizna stołowa	28	25	42	17
4.	Meble i obrazy	331	27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	139	48
5.	Powozy i uprzęże	308	63	162	93
6.	Drobne narzędzia gospodarskie	386	17 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	467	65
7.	Zapasy żywności	243	47 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	–	–
	Razem	1989	59 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	1684	50

\* Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 760. Kopie i streszczenia dokumentów z akt kancelarii wileńskiego gubernatora z lat 1831-1867, sporządzone przez ks. B. Ussasa, k. 15, 16 – wykaz wyk. w 1837 r. z związku ze sprzedażą w/w ruchomości.

<sup>20</sup> J. Ż y s k a r, *Nasze Kościoły. Diecezja mińska*, Warszawa 1913 – o kościołach zakonnych przekształconych na parafialne i objętych przez księży diecezjalnych patrz: z. 11 s. 8, z. 12 s. 12, z. 15 s. 23, z. 16 s. 268, 275; Bibl. KUL, rkps 760. Kopie i streszczenia dokumentów z akt kancelarii wileńskiego gubernatora z lat 1831-1867, wykonane przez B. Ussasa, k. 19-20v, wykaz skasowanych w 1832 r. klasztorów i kościołów w guberni mińskiej i przekazanych prawosławiu.

Tab. 5. Dochód ze sprzedaży ruchomości po skasowanych klasztorach w guberni mińskiej w 1832 r.\*

Lp.	Miejscowość	Zakon	wartość ruchomości			
			w srebrze		asygnatami	
			ruble	kopiejki	ruble	kopiejki
1.	Mińsk	benedyktyni	—	—	20	09
2.	Berezyna	bernardyni	—	—	161	27
3.	Hłusk	„	—	—	698	79
4.	Jurewicze	„	—	—	128	80
5.	Mozyrz	„	—	—	324	28
6.	Pińsk	„	—	—	1400	78
7.	Słuck	„	—	—	711	55
8.	Chołopienicze	dominikanie	—	—	441	11
9.	Chotajewicze	„	—	—	660	80
10.	Druja	„	—	—	451	75
11.	Kleck	„	—	—	177	59
12.	Mińsk	„	—	—	36	42
13.	Raków	„	21	03	—	—
14.	Rzeczycza	„	—	—	89	67
15.	Stołpce	„	—	—	60	89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
16.	Zaśław	„	40	86	—	—
17.	Ziembin	„	—	—	81	01
18.	Dzisna	franciszkanie konwentualni	—	—	115	71 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
19.	Iwieniec	„	27	03 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	—	—
20.	Mińsk	„	—	—	89	68
21.	Postawy	„	—	—	175	32
22.	Prozoroki	„	—	—	31	—
23.	Serafin	„	18	60	125	60
24.	Lubieszów	kapucyni	—	—	463	70
25.	Miadzioł	karmelicy bosi	—	—	113	59
26.	Pińsk	„	—	—	232	76
27.	Śmiłowicze	misjonarze	—	—	1058	42
28.	Łużki	pijarzy	55	90	245	95
29.	Krzywicze	trynitarze	—	—	173	80
30.	Mołodeczno	„	—	—	228	—
Razem			163	42 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	8498	34

\* Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 760, Kopie i streszczenia dokumentów..., k. 16v, 17 – wykaz w języku rosyjskim z 1838 r. obejmujący klasztory wg powiatów.

Wprawdzie w ukazie znajdowała się obietnica, że zostaną one zastąpione przez instytucje świeckie tego samego typu, ale do jej realizacji nie kwapiono się ani tuż po kasacie, ani w następnych latach. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych porozumiewało się z władzami diecezjalnymi i gubernialnymi odnośnie do sprzedaży zabudowań, częściowego ich przeznaczenia na plebanie lub dla czasowo pozostających zakonników. Niektóre zaś od chwili kasaty wykorzystywały urzędy cywilne i wojsko. W kilku innych urządzono w

ciągu najbliższych lat szpitale i przytułki dla księży emerytów i inwalidów. W postanowieniach wykonawczych do ukazu znalazło się bowiem polecenie oddania jednego klasztoru w każdej diecezji na przytułek dla księży. Tak np. w archidiecezji mohylewskiej przeznaczono na ten cel zabudowania konwentu dominikańskiego w Czasznikach.

Bardzo często zdarzało się, że po kasacie klasztoru i kościoła nie podejmowano decyzji co do wykorzystania ich zabudowań. Stały one wówczas opuszczone, ulegając powolnej dewastacji, co prowadziło następnie do rozbiórki i sprzedaży materiału budowlanego. Taki los spotykał najczęściej budynki drewniane, położone na uboczu szlaków komunikacyjnych, niepotrzebne wojsku ani urzędowi cywilnym. Zdarzało się również, że materiał z rozbiórki wykorzystywano przy budowie nowych cerkwi i budynków dla różnych instytucji państwowych. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży rozebranych świątyń, zabudowań klasztornych i gospodarczych wpłacano do gubernialnych izb skarbowych<sup>21</sup>.

Do tych samych instytucji napływały dochody ze sprzedaży ruchomości, narzędzi gospodarskich, zapasów żywności, bydła, trzody chlewnej, powozów i uprzęży. Zachowane źródła pozwalają stwierdzić wielkość tego rodzaju przychodów, osiągniętych jeszcze w kilka lat po kasacie klasztorów z terenów guberni: grodzieńskiej, mińskiej, wileńskiej i obwodu białostockiego. Obszar ten podlegał wojennemu generał gubernatorowi Mikołajowi Dołgorukiemu, do którego napływały raporty i sprawozdania z przebiegu całej akcji likwidacyjnej. Dla guberni grodzieńskiej posiadamy szczegółowy wykaz dochodów, sporządzony według rodzajów sprzętów, naczyń itp. (tab. 4). Dla guberni mińskiej i obwodu białostockiego zestawienie wykonano według poszczególnych

Tab. 6. Dochód ze sprzedaży ruchomości, narzędzi gospodarskich, bydła i koni po skasowanych klasztorach obwodu białostockiego w 1832 r.\*

Lp.	Miejscowość	Zakon	wartość dochodu			
			w srebrze		asygnatami	
			ruble	kopiejki	ruble	kopiejki
1.	Choroszcz	dominikanie	592	35 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
2.	Klimówka	dominikanie	512	19	—	—
3.	Drohiczyn	franciszkanie konwentualni	314	27	—	—
4.	Siemiatycze	misjonarze	655	07 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
5.	Boćki	reformaci	232	99	459	85
Razem			2306	88	459	85

\*Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 760, Kopie i streszczenia dokumentów..., k. 16 – wykaz sporządzony w 1838 r. w języku rosyjskim.

<sup>21</sup> Bibl. KUL, rkps 760, k. 21v-23, 31-34.

klasztorów i zakonów (tab. 5 i 6). Natomiast dla guberni wileńskiej dysponujemy tylko zestawieniem sumarycznym, bez szczegółowego podziału. Na podstawie wykonanych obliczeń można stwierdzić, że ze wspomnianego obszaru czterech okręgów administracyjnych napłynęła do gubernialnych kas kwota 6634 rubli 90 1/4 kopy w srebrze i 19 894 rubli 22 1/2 kopy asygnatami (patrz tab. 7).

Tab. 7. Wartość dochodu ze sprzedaży nieruchomości poklasztornych w guberniach: grodzieńskiej, mińskiej, wileńskiej i w obwodzie białostockim w latach 1832-1838\*

Lp.	Okręg administracyjny	wartość dochodu			
		w srebrze		asygnatami	
		ruble	kopiejki	ruble	kopiejki
1.	Gub. grodzieńska	1989	59 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	1684	50
2.	Gub. mińska	163	42 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	8498	34
3.	Gub. wileńska	2175	–	9251	53 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
4.	Obw. białostocki	2306	88	459	85
Razem		6634	90 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	19894	22 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

\*Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 760, Kopie i streszczenia dokumentów z akt kancelarii wileńskiego gubernatora z lat 1831-1867 wyk. przez ks. B. Ussasa, k. 42-44v.

Sposób wykonania ukazu „O niektórych klasztorach rzymsko-katolickich” z 1832 r. może ilustrować zachowana relacja z połowy XIX w.: „Wpadali urzędnicy z wojskiem do klasztoru, nie uprzedzając pierwiej ani minutę i po oznajmieniu, że dom ma być zamknięty, tejsze chwili odsyłali zakonników pod eskortą. Nie wolno było mnichom nic z sobą zabrać, co nie było ich osobistą własnością. Po odjeździe księży, banda drapieżna rzucała się dopiero na zapasy gotówki, spiżarnię, na sprzęty klasztorne, na ruchomości kościoła. Pełno było w owych czasach, wyższych i niższych czynowników, którzy naraz przyszli do majątku, do wspaniałych sreber i kosztowności; nierządno od oficera policji mogłeś kupić kielich, monstrancję albo ornat złotolity [...]”<sup>22</sup>.

Jak już wspomnieliśmy, ukazowi Mikołaja I z 19 VII 1832 r. towarzyszyły także polecenia do gubernatorów zachodnich guberni cesarstwa, aby wykonali szczegółowe spisy majątku ruchomego i nieruchomego klasztorów. Zgodnie z poleceniem spisy sporządzano w dwóch egzemplarzach i wysyłano do Izby Skarbowej w Petersburgu i departamentu wyznań w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W latach 1832-1839 nadesłano do tegoż departamentu wykazy mienia poklasztornego, a w tym także spisy księzek ze skasowanych klasztorów. Dalsze losy ruchomości poklasztornych, a zwłaszcza księgozbiorów, uzależnione były od zarządzeń władz administracyjnych, które były niejednolite. Stąd też książki znajdowały się w dawnych budynkach klasztornych pod dozorem gubernialnych izb skarbowych lub miejscowej

<sup>22</sup> W. K a l i n k a, *Pisma pomniejsze*, cz. I: *Dzieła*, t. 3, Kraków 1892, s. 169.



policji. Gdzie indziej znów księgozbiory „zmieniały miejsce” i użytkownika. Tak było np. w Szczuczynie, gdzie z polecenia gubernatora grodzieńskiego bibliotekę pijarów złożoną z 2856 tomów przekazano dyrekcji szkół ludowych. Niektóre biblioteki z klasztorów położonych w guberni wołyńskiej oddano duchowieństwu diecezjalnemu. Podobnie postąpiono w Żarniszczach, przekazując ją archidiakonowi kijowskiemu.

W ciągu prawie 8 lat Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zajmowało się bibliotekami i archiwami zakonnymi. Koncentrowano się bowiem nad zagadnieniami zagospodarowania, wykorzystania, ewentualnie sprzedaży kościołów, budynków i ruchomości poklasztornych. Po załatwieniu tych spraw departament wyznań zainteresował się dopiero bibliotekami zakonnymi. W międzyczasie zdążyły one mocno ucierpieć na skutek braków należytego zabezpieczenia i nadzoru. Z tych właśnie przyczyn w nieznanym okolicznościach zniszczono bibliotekę poddominikańską w Ziembinie, a księgozbiór pobernardyński w Mozyrzu uległ pożarowi w 1839 roku<sup>23</sup>.

Duże straty w bibliotekach wyrządzało wojsko stacjonujące w niektórych budynkach poklasztornych. Żołnierze używali książek na opał<sup>24</sup>. Po książki zostawione w ruchomościach klasztornych sięgały zupełnie bezkarnie różne osoby: handlarze, zbieracze, kolekcjonerzy. Byli też wśród nich przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego. W ten sposób tworzone księgozbiory prywatne i biblioteczki parafialne, które mogły nadal służyć Kościołowi. Nieliczne jednostki spośród duchowieństwa dopomagały władzom rządowym w przejściu zbiorów klasztornych. Na tym polu wyróżnili się: metropolita mohylewski w latach 1853-1863 abp Wacław Żyliński i ks. kanonik Józef Małyszewicz. Za pozwoleniem metropolity Żylińskiego pracownicy Cesarskiej Biblioteki Publicznej spenetrowali liczne księgozbiory po jezuitach, dominikanach i pijarach, wybierając dla swojej instytucji najcenniejsze rękopisy i druki. Wileński kanonik natomiast ks. J. Małyszewicz zatrudnił się zbieraniem druków i rękopisów poklasztornych na Grodzieńszczyźnie, które przekazywał corocznie od 1850 r., nie bez korzyści materialnych i odznaczeń, Cesarskiej Bibliotece Publicznej, a od 1868 r. Bibliotece Publicznej w Wilnie. Wielkość tych transakcji oceniana jest na kilkaset rękopisów i kilka tysięcy druków<sup>25</sup>.

W 1839 r. różne projekty wobec księgozbiorów zakonnych wysuwali i uzgadniali z jednej strony Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu a z drugiej Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Oświaty i Dóbr Państwowych. Ostatecznie uzgodniono, że książki zostaną przydzielone duchowieństwu katolickiemu oraz bibliotekom szkolnym i publicznym. Powołano w tym celu w miastach gubernialnych specjalne komitety, składające się z jednego duchownego i dwóch urzędników świeckich. Komitety gubernialne zajęły się przejrzaniem bibliotek według sporządzonych uprzednio spisów, ich weryfikacją i przydzielaniem książek.

<sup>23</sup> B. U s s a s, *Z dziejów grabieży i niszczenia polskiego mienia kościelnego przez Rosjan w świetle świadectw rosyjskich*, „Przegląd Powszechny” 53 (1936), s. 63.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 196-199.

Tab. 8. Losy księgozbiorów po skasowanych w 1832 r. klasztorach w guberniach grodzieńskiej i wileńskiej\*

Lp.	Miejscowość	Zakon	Liczby przekazanych książek			
			duchowień- stwu diecezjalnemu	szkołom państwowym	bibliotekom gubernialnym	Razem
A. Gubernia grodzieńska stan z 18 XII 1840 r.						
1.	Buchowicze	dominikanie	21	1	11	33
2.	Koniuchy	„	26	1	—	27
3.	Walówka	„	108	11	1	120
4.	Wasiliscki	„	206	12	67	285
5.	Ziembin	„	199	21	112	332
6.	Drohiczyn	franciszkanie konwentalni	169	9	2	180
7.	Łopienica	„	223	21	—	244
8.	Szejbakpol	„	111	9	40	160
9.	Świśtocz	„	84	39	7	130
10.	Krzemienica	kanonicy reg. later.	1172	268	22	1462
11.	Koleśniki	karmelici trzewickowi	52	4	19	75
12.	Lida	„	225	28	4	257
13.	Żołudek	„	84	7	96	187
14.	Szczuczyn	pjarzy	938	—	315	1253
Razem			3618	431	696	4745
B. Gubernia wileńska stan z 21 VIII 1849 r.						
1.	Merecz	dominiaknie	182	13	41	236
2.	Poławeń	„	249	—	81	330
3.	Giełwany	franciszkanie konwentalni	186	16	49	251
4.	Holszany	„	346	27	51	424
5.	Kołtyniany	„	85	4	4	93
6.	Olkienniki	„	815	242	285	1342
7.	Żoginie	„	199	16	36	251
8.	Jużynty	kanonicy od pokuty	23	—	—	23
9.	Popiel	„	13	—	—	13
10.	Sołoki	„	44	—	—	44
11.	Twerecz	„	74	10	—	84
12.	Antolepty	karmelici bosci	385	67	16	468
13.	Pompiany	karmelici trzewickowi	172	5	11	188
14.	Poniewież	pjarzy	119	6	41	166
Razem			2892	406	615	3913
Ogółem			6510	837	1311	8658

\*Biblioteka Uniwersytecka KUL, rkps 760, Kopie i streszczenia dokumentów z akt kancelarii wileńskiego gubernatora z lat 1831-1867 wyk. przez ks. B. Ussasa, k. 42-44v.

Komitet grodzieński przejrzał 14 bibliotek poklasztornych i zakończył pracę w grudniu 1840 r. Rosyjskim bibliotekom szkolnym i gubernialnym przydzielił 1127 tomów, a Seminarium Duchownemu w Wilnie 3618 książek (tab. 8). Komitet miński zlustrował 23 biblioteki, sporządził nowe spisy książek, ponieważ stare były niedokładne i zaproponował ich podział między gimnazjum, biblioteką publiczną i katolickie seminarium duchowne w Mińsku. Gubernator miński był przeciwny takiemu podziałowi i proponował, aby departament wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polecił zniszczyć książki o treści politycznej, natomiast książki teologiczne nakazał oddać seminarium prawosławnemu w Mińsku, niektóre seminarium katolickiemu, a resztę przekazać Cesarskiej Bibliotece Publicznej. Prawdopodobnie departament wyznań przyznał rację gubernatorowi jako władzy nadrzędnej w stosunku do komitetu i część książek zniszczono, a część rozdzielono pomiędzy wspomniane instytucje.

Komitet wileński pracował bardzo długo, bo aż do 1849 r. Książki z 14 bibliotek poklasztornych przeznaczył dla seminarium katolickiego w Wilnie – 2892 tomy, dla szkół państwowych 406 i dla biblioteki gubernialnej 615. Razem dla świeckich instytucji oddano 1021 tomów (tab. 8).

Do 1850 r. departament wyznań w Petersburgu otrzymał sprawozdania i wykazy książek od trzech tylko komitetów: grodzieńskiego, mińskiego i wileńskiego. Mimo wysyłanych ponagleń, departament nie dostał jeszcze w 1853 r. wymaganych spisów z terenu guberni: mohylewskiej, smoleńskiej i witebskiej<sup>26</sup>. Również w latach następnych, bogatych w różnorodne wydarzenia, jak wojna z Turcją, śmierć Mikołaja II, rozpoczęcie nowej polityki w stosunku do katolicyzmu przez Aleksandra II – władze administracyjne i wyznaniowe nie interesowały się bliżej losami bibliotek poklasztornych. Znaczna część materiałów nadesłanych przez komitety gubernialne spłonęła lub zaginęła w czasie pożaru budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Petersburgu. Sprawą zajęto się energiczniej dopiero po powstaniu 1863 r.

W międzyczasie zbiory poklasztorne stopniowo niszczały na skutek niedbalstwa organów administracji terenowej. Tak np. ginęły książki już po sporządzeniu katalogów przez komitety gubernialne z bibliotek: poddominikańskich w Buchowiczach (kilkaset), Mereczu (z 865 tomów zaginęło 538), Połonce (całość); pofranciszkańskiej w Drohiczynie (kilkaset), po kanonikach regularnych od pokuty w Sołokach. Nigdzie nie wykryto sprawców tych kradzieży. Książki ze skasowanych klasztorów w guberni mińskiej przywieziono do Mińska, gdzie w 1842 r. spłonęły wszystkie w czasie pożaru<sup>27</sup>. Z tych szczątkowo zachowanych informacji możemy sobie wyrobić tylko fragmentaryczny obraz losów księgozbiorów zakonnych po kasacie 1832 r. Z tego co udało się już zrekonstruować widać, że jest to raczej wizja smutna i dość pesymistyczna. Wobec szczupłości zachowanej bazy źródłowej trudno obecnie przewidywać, czy przyszłe badania zdołają ugruntować albo zmienić szczegóły w naszej wiedzy na ten temat.

<sup>26</sup> Tamże, s. 185.

<sup>27</sup> Tamże, s. 186.

\*

Kasata klasztorów katolickich w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego przeprowadzona na dużą skalę w 1832 r. miała przyczyny polityczne i ekonomiczne. Sam fakt zaangażowania się duchowieństwa zakonnego w powstanie był jednym z ważniejszych powodów przyspieszenia planowanej wcześniej akcji. Dodać należy, iż nie zamykała ona bynajmniej procesu likwidacji życia zakonnego na tamtejszym terenie, ale przeciwnie, rozpoczynała ten proces w nowej formie, wcześniejsza bowiem likwidacja jezuitów (w 1820 r.) połączona była z ich usunięciem poza granice państwa. Miała zatem nieco inny przebieg, a zupełnie odmienną motywację. W okresie późniejszym natomiast kasaty nadal organizowano, wychodząc z podobnych założeń polityczno-ideologicznych co w 1832 roku<sup>28</sup>.

Dla zachowania należytej oceny i perspektywy omawianego problemu należy mocno podkreślić, że w XVIII i XIX w. władze rządowe dokonywały znoszenia klasztorów i sekularyzacji majątków kościelnych we wszystkich katolickich państwach Europy<sup>29</sup>.

Kasata przeprowadzona została w dość krótkim czasie i spowodowała różnorodne reperkusje. Na niektóre z nich wskazaliśmy już powyżej.

Niewątpliwie jednym z widocznych jej skutków było przesunięcie stosunkowo dużej ilości zakonników wyłącznie do pracy na misjach w głębi kraju i na parafiach. W ten sposób, na pewno nie zamierzony przez rząd, uległy wzmocnieniu struktury parafialne i diecezjalne w ramach metropolii mohylewskiej. Wiadomo, że w tym właśnie czasie struktury te odczuwały brak księży, ponieważ istniejące seminaria duchowne nie mogły ich wykształcić w odpowiedniej ilości. Zakonnicy pracujący na parafiach w cesarstwie nie byli czymś wyjątkowym na początku XIX w. Po kasacie 1832 r. jest to zjawisko bardzo powszechne. Dotychczasowe więzi łączące zakony ze społeczeństwem uległy w ten sposób wzmocnieniu i rozszerzeniu.

Likwidacja danego klasztoru, prowadzącego przeważnie obok działalności duszpasterskiej i szkolno-wychowawczej większą czy mniejszą aktywność gospodarczą, prowadziła do określonych następstw społecznych, ekonomiczno-handlowych zarówno

<sup>28</sup> Likwidacje klasztorów trwały nadal i przybierały na sile w 1836 r. (2 domy bonifratrów: w Nowogródku i Mińsku przy których istniały szpitale); w 1839 r. w ramach likwidacji unii skasowano 47 monasterów bazylianów i 10 bazylierek, w 1842 r. pozostałe cztery konwenty bonifratrów ze szpitalami (Wysokie Litewskie, Grodno, Łuck, Wilno), w 1843 r. 12 domów misjonarzy, a więc wszystkie jakie posiadali w cesarstwie. Dalsze zmiany, zwłaszcza w materialnym położeniu zakonów, wprowadził ukaz z 25 XII 1841 r. o sekularyzacji dóbr duchowieństwa katolickiego, oraz ukaz z 1 I 1842 r. normujący wypłatę pensji duchowieństwu od 1 V 1842 r. i wprowadzający podział wszystkich klasztorów w cesarstwie na etatowe i ponadetatowe. Przerwana została też działalność drukarni zakonnych znajdujących się w Wilnie (bazylikańska w 1839 r., pijarska ok. 1840, misjonarska w 1842) i w Berdyczowie (w 1844 r. karmelitów bosych). Kasaty dotknęły też zakony żeńskie, tak np. w 1843 r. przejęto na rzecz państwa budynki, urządzenia, uposażenia domów i szpitale sióstr miłosierdzia (szarytek). Dalsze kasaty nastąpiły po 1863 r.

<sup>29</sup> P. P. G a c h, *Z problematyki kasat zakonnych XVIII-XIX w.*, „Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” Nr 3(23) za rok 1974, Lublin 1978, s. 152-156.

w skali najbliższej okolicy, parafii, powiatu, dekanatu, jak i w szerszym wymiarze diecezji, guberni, państwa. Ulegały zmianie, z chwilą sekularyzacji, stosunki własnościowe w dobrach zakonnych, co musiało pociągać za sobą nie tylko zmiany w stylu, tradycji gospodarowania, ale i w osiągniętych rezultatach, a więc w plonach i ostatecznych dochodach. W jaki sposób odbijało się to na poziomie życia ludności chłopskiej? Z jakim odbiorem społecznym spotkała się kasata? Czym ona była w oczach ówczesnych ludzi świeckich i duchownych? W jakich kategoriach ją oceniano? Na wszystkie te pytania nie jest łatwo dać wyczerpującą odpowiedź, ale należałoby jej nadal poszukiwać na kartach zachowanych pamiętników (tych opublikowanych i znajdujących się jeszcze w rękopisach), kronik parafialnych i klasztornych, akt urzędów diecezjalnych i instytucji państwowych.



LA CASSATION POST-INSURRECTIONELLE DES MONASTÈRES  
DANS LES PROVINCES OCCIDENTALES DE L'EMPIRE RUSSE EN 1832

## Résumé

La cassation des monastères masculins appartenant à l'Église catholique fut faite par le gouvernement dans les provinces occidentales de l'Empire Russe, donc après l'insurrection de novembre 1830. A l'opposé de l'historiographie actuelle, très sommaire, la cassation en question s'est vue évoquée et montrée à la lumière de la politique intérieure de l'État, que l'on pourrait renfermer dans une formule de nationalité officielle et qui s'est finalement formée dans les années vingt du XIX<sup>e</sup> siècle.

La liquidation des monastères eut lieu pour les raisons de la politique de nationalités officielles reconnue par le gouvernement. L'engagement des religieux, ayant des formes différentes, dans l'insurrection de 1830/31 accéléra les préparatifs et la réalisation des plans préparés auparavant. L'abolition des monastères commença en 1830 à cause du soutien et de la participation des moines à la lutte armée, qui furent ensuite cassés en vertu de l'oukase signé par Nicolas I<sup>er</sup> la même année, 17 juillet.

Il a été convenu, à la base des sources officielles et celles ecclésiastiques, que 194 monastères (60,4%) furent cassés sur le total de 322 monastères masculins qui existaient dans l'Empire de l'époque. D'après les sources recueillies par le gouvernement, qui sont maintenant difficiles à vérifier, les moines des 50 monastères auraient soutenu et pris part dans le soulèvement contre l'occupant. Le groupe des ordres mendiants en fut le plus touché après avoir perdu 135 couvents, ce qui remontait à 70% du total des monastères cassés en ce temps-là. Aucun ordre ne fut totalement liquidé sauf les chartreux. La plupart des moines, forcés à quitter les monastères s'engagea au service des paroisses pour y travailler comme aumôniers ou missionnaires et renforcer ainsi les structures ecclésiastiques de l'archidiocèse de Mokhylev.

Les biens monastiques passèrent, au même titre que tous domaines et revenus, aux mains de l'État. Les moyens ainsi gagnés furent utilisés pour les besoins de l'État; pour ceux des institutions et des paroisses orthodoxes.

Après la cassation une partie des églises abbatiales fut restituée, recevant les droits de paroisse; d'autres devinrent églises orthodoxes ou furent entièrement défaites. Ensuite, les écoles et les hospices entretenus par les ordres furent aussi liquidés. Les collections des bibliothèques monastiques subirent de grands dégâts: seulement une partie en passa aux bibliothèques d'État (à celles des écoles ou des paroisses), aux diocésaines, paroissiales ou bien fit partie des collections privées.

Les huit tableaux et une carte contenus dans le présent article représentent bien des problèmes qui sont abordés ici, tout en donnant l'idée de la distribution des couvents liquidés et sauvés dans l'Empire Russe.